

Walczyli szczotką, lakierem i suszarką

Data publikacji: 11.03.2014 19:30

90 adeptów sztuki fryzjerskiej w Skoczowie walczyło o Puchar Beskidów - Puchar Burmistrza Skoczowa. Uczestnicy konkursu walczyli w trzech konkurencjach: fale, fryzura ślubna i fryzura konsumencka.

Co w fachu fryzjera najważniejsze? Okazuje się, że sam talent nie wystarczy. – **Potrzebna jest praca. Im więcej tego typu konkursów tym lepiej. Młodzi fryzjerzy muszą cierpliwie ćwiczyć. Cesać i cesać bez końca. W przypadku manekinów, jest zupełnie inaczej, niż na prawdziwej głowie. Jednak taki trening bardzo się przydaje** – powiedział Portalowi OX.PL Henryk Chudyk, Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej przy Cechu Fryzjerów przy Cechu w Cieszynie.

90 młodych zawodników – młodych fryzjerów – uczniów szkół fryzjerskich i praktykantów spotkała się w Skoczowie. Lakier, suszarka, prostownice, pianki, utrwalacze grzebienie i szczotki poszły w ruch. Najpierw uczestnicy Pucharu Beskidów zmagali się z wyciskaniem fal. W tej konkurencji zwyciężyła Justyna Pachut.

Najciekawszą konkurencją było jednak tworzenie fryzury ślubnej. W tej konkurencji zechciało wziąć udział najwięcej zawodników. – **Liczy się czystość wykonywania fryzury, staranność, rozmieszczenie fryzury na głowie, chodzi o zachowanie równowagi** – komentowała Grażyna Harazim, jurorka konkursu Mistrzyni Polski we fryzjerstwie. Jak dodała jurorzy mieli nie lada zadanie. Mogli tylko raz przyznać największą ilość punktów, a prace młodych fryzjerów w Skoczowie były na wysokim poziomie.

Z włosów powstawały prawdziwe cuda, włosy uplecione w diadem ozdobiły głowę manekinu Sandry Buczak z Cieszyna. – **Postanowiła postawić na taką fryzurę, bo myślałam, że konkurenci postawią na gładkie upięcia** – opowiadała zawodniczka z Cieszyna. Ostatecznie w konkurencji fryzury ślubnej zajęła drugie miejsce.

Zwycięstwo w ślubnej aranżacji włosów przypadło Angelice Grzesiek ze Stanisława Górnego. – **Pomysł na fryzurę podglądnałam w internecie, trochę pomogła mi moja szefowa. W sumie trenowałam tydzień** – zdradziła po ogłoszeniu wyników zwyciężczyni.

Z kolei Karolinę Trombałę w wykonaniu najlepszej w konkursie fryzurze konsumenckiej wsparł dziadek – **To w naszej rodzinie tradycja. Dziadek jest fryzjerem, rodzice także** – mówiła mieszkanka Skoczowa, przyznając że w tej konkurencji liczy się perfekcyjne modelowanie włosów.

To już 9 Puchar Beskidów – Puchar Burmistrza Skoczowa, który odbywa się w Trytonowym Grodzie. Co roku organizowany jest przez Beskidzkie Stowarzyszenie Fryzjerów. – **W konkursie walczyli zawodnicy z Wadowic, Żywca, Makowa Podhalańskiego czy Bielska-Białej. Cieszę się, że nasz konkurs zyskał aprobatę tych regionów i że możemy się tu spotkać. Zwycięzcy konkursu będą reprezentować Beskidy na Mistrzostwach Polski. Poziom konkursu oceniam jako wysoki. Nie była więc to łatwa przepustka** – powiedział Andrzej Poloczek, prezes Beskidzkiego Stowarzyszenia Fryzjerów.



